

Plenum ZG ZMS

Zadania dla popularyzatorów techniki

W piątek obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego ZMS poświęcone omówieniu zadań Związku w popularyzowaniu techniki wśród młodzieży i jej udziału w rozwijaniu postępu technicznego.

Na plenum przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk.

Obrady otworzył przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Ziabiński.

Następnie referat wygłosił sekretarz ZG ZMS — Jan Maj.

Mówiąc o kierunkach rozwoju nauki i techniki w bieżącej 5-lacie — J. Maj podkreślił, że w realizacji nakreślonych zadań uczestniczyć będzie blisko 9 mln. zatrudnionych. Przeszło 40 proc. z nich — to ludzie młodzi, do lat 30. Tej właśnie młodzieży oraz dziesiątkom tysięcy obecnych uczniów i studentów planowany rozwój nauki i techniki zapewni pełne zaangażowanie i ambicję. By się to jednak stało musi dokonać się powszechna aktywizacja młodzieży w dziedzinie techniki.

J. Maj podkreślił również, że celem ZMS jest jak najpełniejsze włączenie młodzieży do realizacji zadań, jakie w dziedzinie postępu technicznego stawia przed gospodarką partia. (PAP)

W NRF wraca problem przedawnienia zbrodni wojennych

Dziennik „Stuttgarter Zeitung” zamieścił artykuł omawiający wciąż aktualny w NRF problem przedawnienia terminu ścigania zbrodniarzy wojennych. Termin ten upływa w Niemczech zachodnich pod koniec roku 1969.

Znowu termin przedawnienia upływa — pisze dziennik m. in. — i znowu grozi niebezpieczeństwo, że dostaniemy się pod pretekst światowej opinii publicznej, jeśli nie będziemy mogli po tym terminie karać za nieujawnione do tej pory zbrodnie.

Dziennik wyraża obawę, iż rząd NRF może znaleźć się w bardzo kłopotliwej sytuacji, jeśli na forum ONZ w przygotowywanej

Konwencji Praw Człowieka możliwości przedawnienia zbrodni przeciwko ludzkości zostanie raz na zawsze przekreślona. Oznaczałoby to, że wszystkie zbrodnie wojenne muszą być karane na mocy prawa międzynarodowego.

Ponieważ konwencja ta przysługującą zostanie przyjęta na jesieni, nad Republika Federalna zawisnie miecz Damoklesa, a więc powstanie sytuacja, która — jak pisze dziennik — „można porównać tylko z presją w kwestii układu o nierozprzestrzenianiu broń atomowej”.

W konkluzji „Stuttgarter Zeitung” pisze: nie należy sądzić, by Bundestag, ze względu na napięty klimat walki wyborczej mógł powiedzieć ostatnie słowo w sprawie przedawnienia. Jest bezsporne, że nigdy taka decyzja nie byłaby łatwa. „Niezaprzeczalnie bowiem od tego, jak ten problem przedstawiać i jak naginać, rzucać on cieniem na nas, Niemców”. „Jednakże nawet jeśli Bundestag powie „nie” lub będzie czekał, bynajmniej nie zostaną mu oszczędzone reperkusje dylematu związany z problemami przedawnienia”. (PAP)

Wyjazd działaczy ZBoWiD do Dachau

Z Warszawy wyjechała do NRF 40-osobowa grupa działaczy ZBoWiD, w składzie której znajduje się wielu byłych więźniów Dachau. Delegacji przewodniczy poseł Józef Kwietniewski, członek władz naczelnych ZBoWiD, znany działacz polonijny i długoletni więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

22 bm. w Monachium i 23 w Dachau, w pierwszym hitlerowskim obozie koncentracyjnym delegacja polska weźmie udział w manifestacji b. uczestników europejskiego antyfaszystowskiego ruchu oporu pod hasłem: „Spotkanie europejskie — przeciwko neonazizmowi i faszystyzmowi o bezpieczeństwo europejskie i porozumienie między narodami”. (PAP)

Nagroda Nobla dla ekonomistów

Jak donosi prasa zagraniczna szwedzka Królewska Akademia Nauk — oprócz nagród Nobla — pokojowej, literackiej oraz za wybitne osiągnięcia w różnych dziedzinach nauk przyrodniczych — przydzieli w roku 1969 po raz pierwszy nagrodę za wkład do rozwoju nauki ekonomii. Nowa nagroda w wysokości 65 000 dolarów będzie przydzielana według tych samych zasad i regulaminu jak nagrody dotychczasowe.

Nową nagrodę ufundował Bank Państwowy Szwecji z okazji jubileuszu 500 lat swego istnienia. (AR)



28 atak sił partyzanckich na Sajgon

Lekarz z NRF mówi o barbarzyństwie Amerykanów

Agencje prasowe donoszą, że po 5-dniowej przerwie partyzanci południowowietnamscy wznowili w czwartek bombardowanie obiektów amerykańskich w centrum Sajgonu. Powstańcze rakiety spadły m. in. na północne przedmieście Gia Dinh oraz na lotnisko Tan Son Nhut. Niektóre pociski eksplodowały w niewielkiej odległości od kwatery dowódcy wojsk amerykańskich, gen. Abramsa.

Wywiad amerykański ustalił, że partyzanckie rakiety kalibru 107 i 122 mm zostały wystrzelone z odległości 14 km. Artyleria amerykańska oddała szereg strzałów w tym kierunku, ale nie udało jej się zniszczyć stanowisk ogniowych partyzantów. Agencja France Presse

przypomina, że jest to 28 atak sił wyzwoleńczych na Sajgon licząc od 5 maja.

W pozostałej części kraju partyzanci kontynuowali prowadzenie ognia nekającego na pozycje przeciwnika. W piątek rano 12 pocisków moździerzowych spadło na lotnisko Nha Trang o 320 km na północny wschód od Sajgonu.

Lotnictwo amerykańskie kontynuowało w czwartek po południu i piątek rano naloty na rejon położone o 50 km od stolicy. Zaobserwowano tam duże zgromadzenia powstańcze.

Moskiewski dziennik „Trud” opublikował wywiad swego bońskiego korespondenta z zachodniowietnamskim lekarzem Erichem Wolfem, który niedawno wrócił z południowego Wietnamu. 6 lat pracował on na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Hue a także zajmował się praktyką lekarską w miejscowej klinice.

Leczyłem wielu mieszkańców południowego Wietnamu — ofiar barbarzyńskich nalotów lotnictwa USA na spokojne osady — powiedział Wolf.

Jeśli chodzi o stosunek miejscowej ludności do amerykańskiego okupanta to można go porównać do reakcji ziem okupowanych przez hitlerowskich faszystów pod czas drugiej wojny światowej. Wszędzie widać wielką nienawiść do agresora. Jestem głęboko przekonany — kontynuował niemiecki lekarz — że 3:4 południowietnamskiej ludności okazuje walczą cym partyzantom aktywną pomoc”.

Na pytanie korespondenta jakie jest jego zdanie na temat oficjalnej wersji Waszyngtonu, że Amerykanie bronią „demokracji i wolności” Wolf odpowiedział:

„Pewnego razu do naszej kliniki przywieziono 50 ludzi. Opatrując ich widziałem liczne ślady niehumanitarnych tortur. Dowiedziałem się później, że ludzie ci zostali poddani strasznym badaniom gdyż byli podejrzani o sympatie dla

Konferencja prasowa w ambasadzie KRL-D

Co roku, od 25 czerwca, obchodzi się w Korei i wielu krajach świata a wśród nich również w Polsce miesiąc wspólnej walki o wycofanie wojsk amerykańskich z Korei południowej. Data 25 czerwca wiąże się z rocznicą agresji imperializmu amerykańskiego w Korei w 1950 r.

O aktualnej sytuacji i wzmagającym się zagrożeniu pokoju przez imperializm amerykański i marionetkowy reżim rządzący w południowej Korei poinformował ambasador KRL-D w Polsce — Kweun Bong Ryong na konferencji prasowej 21 bm.

Jak stwierdził ambasador, KRL-D jest od lat obiektem nieustannych prowokacji militarnych na lądzie, morzu i w powietrzu, a wystanie szpiegowskiego okrętu „Pueblo” było ogniewym w całym łańcuchu naruszeń przez USA układów rozejmowych. Ambasador podkreślił, iż sytuacja jest napięta i KRL-D jest przygotowana do odparcia agresora.

POZNAŃ
SOBOTA
22
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 148 (7574)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Wystąpienie Humphreya

Wiceprezydent USA, Humphrey ubiegający się o stanowisko szefa państwa wystąpił w czwartek wieczorem w klubie prasy w Waszyngtonie. Wygłosił on z tej okazji przemówienie, w którym starał się zapewnić swych słuchaczy, że byłby „niezależnym prezydentem” i że nie podporządkowałby się „żadnym politykom”. Agencja Reutersa zwraca uwagę, że Humphrey usiłował w ten sposób stworzyć wrażenie, że jest niezależny od prezydenta Johnsona.

Zapytany przez dziennikarzy o stosunek do wojny wietnamskiej Humphrey usiłował bronić polityki obecnego rządu. Mówiąc o problemach wewnętrznych wiceprezydent stwierdził, że zbrodnie i przemoc stały się w USA powszechnym zjawiskiem. Co roku dokonuje się w Stanach Zjednoczonych 8 tys. morderstw oraz ponad 4 mln. innego rodzaju poważnych przestępstw. (PAP)

Francja w przededniu wyborów Lewica przeciwna „partycypacji”

Słowo „współuczestnictwo” jest na ustach wszystkich. Słowo to kryje różną treść, wi — stwierdza komentator

Przywódca lewicy gaullistowskiej Renér Capitant rozumie przez to współudział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstw i podział zysków między kapitał, a robotników. Ta koncepcja natychmiast wywołała ostry protest ze strony przedsiębiorców francuskich. Andre Malraux rozumie przez uczestnictwo bardzo mglistą koncepcję „przystosowania społeczeństwa do cywilizacji ery maszynowej”. Sekretarz generalny gaullistowskiej Unii Obrony V Republiki, Robert Poujade, mówi już tylko o „konieczności reform”.

Prasa francuska im bardziej jest pravicowa, tym bardziej przynajmniej o reform. „Trzeba iść szybko” — pisze „Figaro” — i przypomina, że już w październiku nowi studenci dostaną się na uniwersytet i „rozruchy majowe mogą się powtórzyć”. Gaullistowska „La Nation” stwierdza: „socjal-komuniści czyhają na nas. Jeśli nie przeprowadzimy szybko reform, powiedzą że nie chcemy ich przeprowadzić”.

„Aurore” stwierdza, opierając się na deklaracjach de Gaulle’a, że gaullizm nie ma zamiaru ani możliwości zmiany dotychczasowych metod rządzenia. Potrzebna jest, zdaniem pisma, nowa polityka oparta na nowej większości, a ta nowa większość może być „sojuszem z lewicą niekomunistyczną”.

Tymczasem lewica francuska zdecydowanie odrzuca

• Jeszcze dwa dni MTP • Wizyta wicepremiera P. Jaroszewicza • Dobra frekwencja gości i turystów



Do końca 37 MTP pozostało jeszcze dwa dni. Praktycznie jednak niedziela będzie już dniem przygotowań do odjazdu, pożegnalnych wizyt wystawców i wymiany wrażeń.

Niektórym pozostać do dopisania ostatnie kontrakty. Biłansem targowej imprezy zajmujemy się później, dziś dodajmy tylko, że tegoroczne MTP odwiedziło, do piątku włącznie, ponad 400 tys. osób. Jeśli dopisze pogoda spodziewać się można, że liczba ich w 15-tym dniu (23 bm.) wzrośnie do pół miliona.

Nieźle też przedstawia się lista dziennikarzy zagranicznych, którzy przybyli na Targi jako sprawodawcy. Recepcja Ośrodka Prasowego zarejestrowała ponad 130 dziennikarzy z 27 krajów całego świata. Ogółem gości i interesantów zagranicznych mieliśmy w tych dniach prawie 12 tys.

Nadal trwają odwiedziny oficjalnych gości i delegacji. Wczoraj MTP odwiedził wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Przybył on na tereny targowe m. in. w towarzystwie ministrów: Handlu Zagranicznego — Witolda Trzampczyńskiego i Przemysłu Maszynowego — Janusza Hryniewiczza.

Także w godzinach rannych przybyła wczoraj delegacja handlowo-przemysłowa Peru. Delegacji składającej się z kilkunastu osób przewodniczył doradca ekonomiczny prezydenta Peru — p. Carlos Morales Machiavello.

Spośród ciekawszych transakcji zawartych wczoraj warto wymienić kontrakt CEKOPU na dostawę do ZSRR urządzeń dla cukrowni oraz na prace renowacyjne na kolei NRD. METRONEX podpisał też umowę o eksporcie do Związku Radzieckiego urządzeń laboratoryjnych.

Trwają rozmowy w sprawie poważnych transakcji, o których będziemy mogli poinformować jeszcze przed zakończeniem Targów. (zm)

Koniec roku szkolnego

Dzisiaj kończy się rok szkolny 1967/68 we wszystkich szkołach. Wcześniej jednak, niż pozostała młodzież bo już 15 czerwca ukończyła klasy ósme szkół podstawowych ok. 616 tys. dziewcząt i chłopców. Większość z nich przystąpi wkrótce do egzaminów wstępnych do szkół średnich.

Szczególnie uroczyste żegnają się ze szkołą absolwenci liceów, techników oraz zasadniczych szkół zawodowych, których liczba sięga ponad 431 tys. i jest w porównaniu z ub. r. większa o ok. 24 tys. Świadectwa dojrzałości w liceach ogólnokształcących otrzymał ok. 92 tys. maturzystów. Spośród nich ok. 50,8 tys. wybierają się na wyższe uczelnie.

Dużą część młodzieży zaraz po uroczystym zakończeniu roku szkolnego wyjedzie na kolonie i obozy. (PAP)

Dzisiaj publiczne losowanie nagród w konkursie „Poznaj NRD”

Przedwczoraj minął termin wysyłania, a wczoraj składania rozwiązań VIII konkursu pt. „POZNAJ NRD”, zorganizowanego tradycyjnie przez Kolektywną Ekspozycję Niemieckiej Republiki Demokratycznej na 37 Międzynarodowych Targach Poznańskich oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Wpłyneło — podobnie jak w poprzednich latach — kilkadziesiąt tysięcy rozwiązań.

Dzisiaj — zgodnie z reguaminem konkursu — odbędzie się publiczne losowanie 50 nagród wśród tych uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania.

Losowanie odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godz. 19, w sali RSW „PRASA” w Poznaniu, przy ul. Grunwaldzkiej 19, III piętro. Wstęp wolny.

Nagrody będzie można odbierać od poniedziałku.

Nafta pod Kairam

W odległości 75 km na zachód od Kairu odkryte zostały złoża ropy naftowej, której jakość jest wyższa od ropy wydobywanej z innych złóż naftowych w ZRA. Znajduje się ona na głębokości 360 m. Na zdjęciu: wieże wiertnicze na polu naftowym.

Fot. — CAF-MEN

Współczesność...



Statua Wolności w kraju rewolwerowców



Zmiany w klasyfikacji

Przez całą noc z czwartku na piątek do Leszna przybywały samochody zwożące z trasy pilotów i ich szybowce. Jako jedni z ostatnich ok. godz. 7.00 rano zjawili się dwaj reprezentanci Z. a o godz. 8.00 nie było w Lesznie reprezentanta Norwegii Buluvina. Brak tego jednego pilota w klasie standard, a także nieobecność na lotnisku Kanadyjczyka Webba z klasy otwartej uniemożliwia komisi sędziowskiej dokonanie oficjalnych obliczeń czwartkowych konkurencji.

Wiadomo jednak, że wywróca one całkowicie dotychczasową kolejność w obu klasach.

Największe odległości uzyskali: Klasa otwarta: 1. R. Sella (Szwajc.) 178 km, 2—3. N. Goodhart (W. Bryt.) 168 km, D. Webb (Kan.) 168 km. Polacy: M. Królikowski — 105 km, J. Wróblewski — 78 km. Klasa standard — 1. P. A. Persson (Szwecja) 164 km, 2. R. Reid (N. Zel.) 149 km, 8. E. Makula (Pol.) 141 km, 10. H. Muszczyński (N. Zel.) 133 km.

Współodpowiedzialność i współudział w budownictwie socjalistycznym — podstawowym zadaniem młodego pokolenia

Przemówienie Zenona Kliszki na plenum KW PZPR w Gdańsku

Wczoraj informowaliśmy o plenarnym posiedzeniu KW PZPR w Gdańsku, poświęconym aktualnym zadaniom w pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. W czasie obrad przemawiał uczestniczący w obradach członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Zenon Kliszko. Oto obszerne fragmenty tego przemówienia.

Na wstępie Z. Kliszko podkreślił, że zarówno tezy egzekutywy KW jak i dyskusja na plenum postawiły przed wojewódzką organizacją partyjną szereg ważnych spraw w dziedzinie pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Stosownie omawiano ten problem w szerokim zakresie nie ograniczając go do wydarzeń marcowych.

Wydarzenia dotyczyły tylko niewielkiej części młodego pokolenia, a ściślej jedynie części młodzieży studenckiej. Z doświadczeń owych wyciągnęliśmy niezbędne wnioski, które jednak dotyczą nie tylko młodzieży studiującej, lecz całego młodego pokolenia Polaków.

Myśląc i mówiąc o młodzieży — powiedział Z. Kliszko — powinniśmy widzieć wszystkie jej grupy — młodzież robotniczą, chłopską uczącą się i studiującą. Oczywiście, każda z tych grup ma swoją specyfikę. Istnieją także specyficzne, do pewnego stopnia odrębne, problemy młodzieży każdej grupy wieku. Jednocześnie istnieją wspólne problemy młodego pokolenia, problemy ludzi w wieku od 16 do 25 lat, którzy liczą obecnie ponad pięć milionów, a więc stanowią szóstą część naszego społeczeństwa.

Na czym polegają te ogólne problemy młodego pokolenia?

Mówimy często — podkreślał — o młodym pokoleniu, o młodym pokoleniu, ale nie wiemy, o którym młodym pokoleniu mówimy. W rzeczywistości mamy do czynienia z kilkoma pokoleniami. Młode pokolenie, które w odróżnieniu od swych rodziców oraz starszych wiekiem siostr i braci nie zna z własnego osobistego doświadczenia życiowego kapitalistycznej Polski, okresu wojny i pierwszych lat Polski Ludowej. Inaczej mówiąc, nie zna własnego indywidualnego i pokoleniowego życiorysu najnowszej historii naszego narodu, dramatów czasu przełomu w jego dziejach, nie zna tej wielkiej ceny, jaką naród nasz za ten przełom zapłacił.

Ale z tego wcale nie wynika, że zadania, w obliczu których stoi i które będzie musiała rozwiązać obecna młoda generacja są łatwiejsze, mniej odpowiedzialne i mniej poręczalne od zadań, które my musieliśmy rozwiązywać. Nie, one są tylko pod pewnymi względami inne. Natomiast ich znaczenie dla dalszego rozwoju i umocnienia ojczyzny, dla przyszłości Polski, jest ogromne.

Powinniśmy lepiej i pełniej przekazywać młodym pokoleniom zbiorowe doświadczenia naszych pokoleń. Mamy co przekazać. Powinniśmy to uczynić nie tylko dla utrwalenia pamięci o tragicznym losie ojczyzny, o bohaterstwie, przelanej krwi i wycieczonym pocie dla wolności i budowy nowej, socjalistycznej Polski. Doświadczenie naszych pokoleń, jak zresztą cała historia polskiego narodu, o której mówiliśmy w związku z tym, że naszym zadaniem jest przekazywać młodym pokoleniom zbiorowe doświadczenia naszych pokoleń, stanowi o ciągłości narodowej i kulturalnej. Jest ona szkołą politycznej mądrości dla każdego narodu.

Stosownie są nasze pretensje do literatury i sztuki, a zwłaszcza do filmu, że nie dość żarliwie i z niedostateczną świadomością wagi tej sprawy uczestniczy w dokonywaniu tego wielkiego przekazu dla

młodych pokoleń. Dotyczy to zwłaszcza ostatniego okresu wojny i pierwszych lat Polski Ludowej. Stosownie są również pretensje do szkoły i do wyższych uczelni, że dają zbyt małą wiedzę o najnowszej historii ojczyzny, o powikłaniach losu naszego narodu, o przyczynach słabości i zacofania, o walce mas ludowych pod kierownictwem partii, by zbudować nowe państwo polskie, z granicami narodowymi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, państwo socjalistyczne, połączone braterskim sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

Wszystko to powinno w większym, niż dotąd stopniu stanowić treść naszej pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży.

Często przypominamy młodzieży, co społeczeństwo uczyniło i ile daje, by zapewnić jej jak najlepsze warunki na uki i startu w życiu, warunki stałego awansu społecznego. I jest to słuszne. Ale również ważne jest to, w jakim stopniu warunki, w których wychowuje się nasza młodzież stanowią szkołę życia w socjalistycznej Polsce i dla rozwoju socjalistycznej Polski.

Oczywiście, zakres własnych doświadczeń i współuczestnictwo młodzieży w budowie socjalizmu jest bardzo różny w różnych jej grupach. Różne są też możliwości zwiększenia aktywnego udziału młodzieży w życiu kraju.

Młodzież robotnicza, która stanowi najliczniejszą grupę dojrzałej części młodego pokolenia, bierze bezpośredni i aktywny udział w produkcji. Należy szerzej otwierać przed nią możliwości udziału w samorządzie robotniczym, w organizacjach związkowych, w całościach życia zakładu, w rozwiązywaniu problemów produkcyjnych i socjalnych.

Młodzież chłopska stanowi dynamiczną, zaangażowaną forpocztę postępu w naszym rolnictwie.

A jak rozwiązać ten problem na wyższych uczelniach?

Wydarzenia marcowe podkreśliły potrzebę poprawy sytuacji na wyższych uczelniach. Jak wiemy, podjęte zostały istotne kroki w tym kierunku. Zmierzają one do poprawy sytuacji kadrowej, do usprawnienia — poprzez reorganizację wydziałów, powoływania instytutów i zespołów naukowo — dydaktycznych — funkcjonowania wyższych uczelni, co powinno wpłynąć na poprawę pracy wychowawczej i dydaktycznej szkół wyższych. Podjęliśmy również decyzje, które powinny zabezpieczyć większy napływ młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego już w trakcie tegorocznej rekrutacji na studia wyższe.

Wszystkie te kroki były niezbędne, ale powinniśmy też zdawać sobie sprawę, że nie są one wystarczające. Konieczne jest podjęcie w szerokim zakresie i stopniowo rozwiązywanie kapitalnego problemu — unowocześnienia metod nauczania. Stare metody, kształtowane w innych warunkach pracy wyższych uczelni i życia społecznego nie odpowiadają współczesnym wymaganiom.

Musimy troskliwie rozważyć sprawę rozszerzenia uczestnictwa młodzieży w życiu uczelni i działalności organów samorządu uczelnianego. Oczywiście problem ten należy dołączyć do przemyśleń uwzględniających specyfikę wyższych uczelni i trudno byłoby już dziś nakreślić zasięg i formy tego uczestnictwa.

Jak wiadomo, przygotowana jest nowelizacja ustaw dotyczących wyższych uczelni. Problemy z tym związane są obecnie dyskutowane i rozpatrywane.

Współudział i współodpowiedzialność — oto generalny kierunek w jakim powinniśmy iść, i w jakim idziemy, w rozwiązywaniu problemu ideowego wychowania młodego pokolenia. Jest to najlepsza droga szerokiego włączania młodzieży do budownictwa socjalistycznego, do gospodar-

czego, społecznego i politycznego życia kraju. Zapewnia ona nieustanne wzbogacenie własnych doświadczeń młodego pokolenia, kształtuje niezbędne poczucie patriotycznej współodpowiedzialności za najważniejsze sprawy socjalistycznej ojczyzny. Jest to kierunek zgodny z naszą ideologią, z dalszym rozwojem socjalistycznej demokracji.

We wszystkich niemal krajach świata silniej niż w przeszłości, stał w ostatnich latach problem młodego pokolenia. Jest on badany przez socjologów, rozpatrywany przez polityków, i — nierzadko — jest celowo gmatwany. Ogólnie rzecz biorąc, wynika on prawdopodobnie z tego, że wchodzi obecnie w życie pokolenie, które urodziło się, wychowało i kształtuje się już po drugiej wojnie światowej. Pokolenie to rozwija się w warunkach gwałtownych, rewolucyjnych wręcz przemian społecznych i cywilizacyjnych.

Jest to pokolenie nastawione krytycznie wobec wielu zjawisk współczesnego świata i krytycznym ten jest uzasadniony. Lecz z braku politycznego doświadczenia bunt ten często przybiera postać żywiołowej, a nie świadomej i zorganizowanej walki społecznej i politycznej.

W tych warunkach po przywództwo nad ruchami młodzieżowymi sięgają grupy anarchistyczne i lewackie, których ideologia tylko z pozoru jest rewolucyjna, a w gruncie rzeczy wyraża nastroje konserwatywne, lecz zdeperowanych warstw społecznych. Anarchia jest odruchem rozpaczliwych klas i warstw schodzących z dziejowej areny.

Lecz cała dotychczasowa historia dowodzi, że anarchia rodzi jedynie chaos. Sama logika tej ideologii z reguły prowadzi ją do współudziału w burzeniu starego do prób buntu przeciwko nowemu. Tak było w czasie wielkiej Rewolucji Październikowej, kiedy anarchiści stoczyli się do szeregów walczącej kontrrewolucji. Tak jest zawsze.

Aktywne obecnie w różnych środowiskach uniwersyteckich na zachodzie grupki spod znaku prof. Marcuse głoszą jednoczesną walkę z kapitalizmem i komunizmem, lecz o ile ich walka z kapitalizmem jest jedynie pozorną, to walka z komunizmem jest rzeczy-

wistą. Inspiratorzy i ideolodzy tego ruchu zdają sobie sprawę z tego, że środowiska studenckie czy inteligenckie w oderwaniu od klasy robotniczej nie mogą zagrozić kapitalistycznemu porządkowi, że ich bunt może jedynie kompromitować rzeczywistą walkę społeczną. Lewackie hasła i anarchistyczne formy tego buntu mają przestraszyć „umiarkowane społeczeństwo” u prawdopodobnie „straszak komunistyczny”, a więc faktycznie doprowadzić do konsolidacji i umocnienia prawicy. Nie bez przyczyny francuscy robotnicy tłumaczyli zbuntowanym w Sorbonie studentom, że każdy spalony samochód czy rozbity sklep, to więcej głosów w wyborach na prawicę.

Myślę, że trzeba widzieć to społeczne podłoże i ten dywersyjny charakter współczesnych tendencji anarchistycznych-lewackich, które są obecnie tak silnie lansowane zwłaszcza wśród młodzieży studenckiej i w niektórych — środowiskach inteligenckich na zachodzie.

Są to tendencje klasowo obce i obiektywnie spełniające dywersyjne funkcje wobec rzeczywistych sił rewolucyjnych, których awangarda i trzon stanowią marksistowsko-leninowskie partie ruchu komunistycznego i robotniczego. Jedyną prawdziwą drogą do zwycięstwa socjalizmu, demokracji i pokoju, do likwidacji starego imperialistycznego porządku i budowy nowego świata, świata sprawiedliwości społecznej, wolności narodów i ich pokojowego współżycia — to droga wytyczona przez naszą ideologię, przez ideologię marksizmu-leninizmu.

Przywiązujemy wielką wagę do udziału młodego pokolenia w pracy naszej partii. Ten udział jest najwyższym przejawem poczucia i realizacji współodpowiedzialności za losy narodu polskiego i ludowej ojczyzny.

Partia nasza widzi problem młodzieży w tym właśnie jej współudziale i współodpowiedzialności, w jej konkretnej pracy dla przyszłości ojczyzny, dla dalszego rozwoju jej gospodarki narodowej i kultury, dla pogłębienia socjalistycznej demokracji, dla umocnienia sojuszu, przyjaźni i bezpieczeństwa z bratnimi krajami socjalistycznymi. (PAP)

Kampania wymiany legitymacji członkowskich ZSL

Od kilku miesięcy w ogniwach ZSL trwają prace przygotowawcze do wymiany legitymacji członkowskich. Znaczenie tej ważnej kampanii politycznej oraz inne aktualne problemy działalności stronnictwa, omówił w wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej, sekretarz NK ZSL — Mieczysław Marzec.

Sekretarz NK podkreślił, że ZSL działając w ramach Frontu Jedności Narodu ściśle współpracuje z PZPR — kierowniczą siłą naszego narodu, umacniając sojusz robotniczo-chłopski. Kierunki działania dla stronnictwa wyznacza narodowy program wszechstronnego rozwoju kraju. Szczególnie mocno ZSL angażuje się w realizację uchwał IX Plenum KC PZPR i VIII Plenum NK ZSL w sprawach rolnictwa oraz VI Plenum NK ZSL o problemach kultury.

Spopularyzowanie radykalnych tradycji ruchu ludowego i robotniczego oraz przypomnienie ważnych wydarzeń historycznych, zwłaszcza zaś prawdy o dwukrotnym odzyskaniu niepodległości przez Polskę dzięki zwycięstwu Rewolucji Socjalistycznej w Rosji i rozgromieniu hitlerowskiego najazdu przez Armię Radziecką, ma duże znaczenie ideowe — wychowawcze dla starszego i młodego pokolenia ludowców, dla całego społeczeństwa.

W czasie wydarzeń marcowych uświadomiła się w pełni zaangażowana postawa ludowców oraz instancji ZSL. Ich odpowiedzialność na wojnie działań demagogów i awanturników politycznych, elementów antysocjalistycznych — rewizjonistów, syjonistów i reakcyjnych, było wyrażone na tyśiach narad i konferencji potępiających inspiratorów zająć i udzielenie pełnego poparcia kierownictwu PZPR i osobi-

ście Władysławowi Gomułce

M. Marzec stwierdził następnie, że wymiana legitymacji ZSL została ściśle związana z dalszym kształtowaniem postaw ideowo-politycznych i etycznych-moralnych członków ZSL oraz podnoszeniem poczucia odpowiedzialności w wielkich organizacjach ZSL, za decydowanie, wspólnie z ogniwami PZPR, o sprawach wsi i kraju. (PAP)

Tryb doraźny dla złodzieja autobusu

Prokuratura Wojewódzka w Lublinie przy współpracy funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej

Zderzenie pociągów

2 osoby poniosły śmierć pod Krakowem

20 bm. w późnych godzinach wieczornych w Rabie Wyżnej (woj. krakowski) zderzył się pociąg osobowy ze stojącym na stacji, z powodu uszkodzenia hamulców w jednym z wagonów, pociągiem towarowym. Wskutek zderzenia dwie osoby poniosły śmierć, kilku pasażerów zostało rannych.

PAP
Dziśjszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Odrodzenie Polski w 1918 roku ważnym czynnikiem w historii

Wywiad z prof. dr. Tadeuszem Manteufflem

Zbliżająca się 50 rocznica odzyskania przez Polskę pierwszej niepodległości, skłania do refleksji na temat znaczenia tego wydarzenia w naszych dziejach i w skali międzynarodowej. O ówczesnej sytuacji politycznej, w jakiej Polska powracała do grona państw niepodległych, mówi w wywiadzie dla PAP wybitny specjalista historii powszechnej, dyrektor Instytutu Historii PAN prof. dr Tadeusz Manteuffel:

— w chwili, gdy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, minęło 123 lata od III rozbioru, który pogrzył nasz kraj w tak długą niewolę. Był to fakt tak znamienity, że musiał zaważyć na ogólnej sytuacji w kraju i na jej ocenie przez ogół mieszkańców naszego państwa. Ważne są jednak również okoliczności międzynarodowe, ówczesne realia polityczne w Europie i w świecie. Oniś mówiono o „wybuchu niepodległości”. Może to nie było ściśle, bo listopad 1918 r. był jednym z końcowych etapów, ale bynajmniej nie zapoczątkował tej akcji, jak również bynajmniej jej nie zakończył. Otóż wybuch wojny w 1914 r. zaczął wysuwać na jedno z czołowych miejsc sprawę polską. Nastąpiło to przede wszystkim w wypowiedziach państw rozbiorczych, które w ten czy inny sposób chciały zmanifestować swój życzliwy stosunek do Polski, ale bynajmniej nie przesądzały o tym, czy w konsekwencji wojny ma być powołane suwerenne państwo polskie.

Ze strony rosyjskiej np. miała miejsce odezwa wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Jednak poza życzliwymi słowami i zapowiedzią jakiejś autonomii kulturalnej pod rządem caratu, nie mówiła ona nic bardziej konkretnego. Co do Austrii, to z pewnymi oporami zgodziła się udzielić Polsce swego poparcia, dla organizacji wojskowej kierowanej przez Piłsudskiego, ale nie tylko przez niego — tj. dla legionów, które wzięłyby udział w wojnie przeciw Rosji. Największą rezerwę zachowały Niemcy. Żadnej deklaracji oficjalnej nie ogłosiły, poza różnymi oświadczeniami ze strony sfer wojskowych, jednakże o charakterze czysto prywatnym.

Wraz z rozwojem działań wojennych, kwestia polska za częsta ulegała zmianie. A więc w listopadzie 1916 r. mocarstwa centralne powołały do życia bliżej nieokreślone Królestwo Polskie. Miało ono pozostać pod protektorem mocarstw centralnych, nie miało natomiast ani wytkniętych granic, ani sprecyzowanego ustroju.

Co do państw zachodnich, to te ze względu na swój stosunek do sprzymierzeńca rosyjskiego zachowały daleko idącą rezerwę. We Francji zgodzono się na powołanie dwu organizacji wojskowych. Bardziej z nich jest znana formacja tzw. bajorczyków, którzy wzięli udział w działaniach wojennych przeciw Niemcom na froncie francuskim, ale o żadnej deklaracji politycznej ze strony Francji ani Anglii, ani później państwa włoskiego, nie było mowy.

Sytuacja zmieniła się po wybuchu rewolucji na terytorium Rosji i po ogłoszeniu deklaracji

cji Piotrogrodzkiej Rady Robotniczej, a w ślad za nią — Rządu Tymczasowego, dotyczącej przyszłości Polski. Ta deklaracja, aczkolwiek może jeszcze niedostatecznie precyzowała stosunek Rosji do odradzającej się Polski, dała możliwość zaktywizowania czynników propolskich na terenie państw zachodnich.

Dopiero jednak Rewolucja Październikowa i deklaracja rządu radzieckiego z sierpnia 1918 r., przekreślająca traktaty rozbiorowe, postawiły zdecydowanie sprawę przywrócenia naszemu narodowi suwerennych praw. Nie będę tu analizować wszystkich dalszych wystąpień dyplomatycznych. Z tego, co powiedziałem wynika, że główną rolę dla ewolucji kwestii polskiej na arenie światowej miały zmiany w sytuacji wojennej, pewne kroki ze strony mocarstw centralnych oraz deklaracje rządów powstałych w Rosji w wyniku obalenia caratu — po rewolucji marcowej, a przede wszystkim po Rewolucji Październikowej.

Polska odradzająca się w listopadzie 1918 r. nie miała granic, nie miała określonego ustroju, jeśli idzie o początki administracji — mogła oprzeć się na tym, co stwarzała Rada Regencyjna. Jednak państwo to mogło przystąpić do organizacji armii polskiej, w oparciu o istniejące formacje.

W sumie stwarzało to warunki funkcjonowania powstałego państwa.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę i z komplikacji, istniejących na samych ziemiach polskich. Wydarzenia listopadowe w 1918 r. koncentrowały się na terenie dawnego Królestwa Polskiego. Jeśli idzie o Poznańskie, to proces jego wyzwalania przypadł na schyłek 1918 i początek 1919 r. Na Śląsku odbył się — jak wiadomo — plebiscyt i proces powrotu tych ziem do Polski przebiegał się aż po rok 1921, kiedy to również nie został w pełni rozwiązany. Natomiast na ziemiach wschodnich, poprzednio do nas należących, sprawa ta została załatwiona jeszcze później.

Niemniej trzeba stwierdzić, że już to tworzące się w chaosie panującym wówczas w Europie, państwo polskie, dokonało kilku bardzo poważnych posunięć. Do nich należy uchwała o 8-godzinny dzień pracy, wprowadzenie ustawodawstwa społecznego. W dzie-

Dokończenie na str. 4

Dla „żartu” wrzucili dziewczynę do wody

Tragiczny wypadek miał miejsce na jeziorze Boczal, nad którym Ochotnicza Straż Pożarna z Krasnopolu, pow. Sejny — urządziła biwak. W pewnej chwili 21-letni Franciszek Lisiewicz i 27-letni Andrzej Sikorski „dla żartu” wrzucili do wody 22-letnią Alinę Albosztę. Dziewczyna utonęła. Wszczęto w tej sprawie dochodzenie.

do redaktora

• GŁOS •

Siedziba była w Złotowie

W Głosie Wielkopolskim z dnia 19. 06. 68 zakradł się w artykule pt. „Metropolia nad Gwdą” (nr. 145 (7571) błąd na tury merytorycznej, polegający na tym, że autorzy artykułu pod rubryką „Nie samym chlebem” ulokowali siedzibę b. Dzielnicy V Związku Polaków w Niemczech w Zakrzewie powiatu złotowskiego, zamiast w Złotowie. — Byłbym niezmiernie rad, gdyby Redakcja „Głosu” sprostowała powyższy błąd.

Łączę wyrazy uszanowania
KAZIMIERZ CZERWIŃSKI

Nauka nie kończy się nigdy

Dzieci i dorośli mają dość różne miary czasu. Nawet my, laicy nie obeznani z einsteinowską teorią względności możemy to dziś łatwo zaobserwować. Ostatni pożegnalny dzwonek oznajmiający koniec roku szkolnego przyjmujemy — każda generacja po swojemu:

Wystrojone, roześmiane od ucha do ucha dzieci, młodzież szkół średnich dzwigająca naręcza kwiatów, wita ten dzień słowem: narzeczcie! Dla nich minione dziesięć miesięcy trwało i trwało, choć na monotonię trudno właściwie było narzekać — to klasówka, to pytanie na stopień przed okresem, ale sam rygor szkoły podporządkowujący program dnia prowokował do marzeń o wakacjach.

Tymczasem my, pytamy kalendarza z niedowierzaniem: więc to już? Przecież tak niedawno, bo we wrześniu, czytaliśmy w tej samej gazecie, że tyle a tyle milionów młodych rozpoczyna naukę, tyle a tyle setek tysięcy rozpoczyna naukę według zreformowanych programów szkolnictwa zawodowego, że „pierwsza licealna” jest w nowym systemie niejako odpowiednikiem „ósmej” w jednolitej szkole...

Oczywiście „względność” mijania czasu to nasze prywatne odczucie i tak je koryguje zegarek z kalendarzem do spółki, czy się komu podoba czy nie. A w związku z tym mała dygresja futurologiczna, czyli przyszłościowa: chodzi mianowicie o symboliczny rok dwutysięczny. Jeśli komuś nie dopisuje wyobraźnia, niech sobie poczyta coś z Lema. Wszyscy natomiast już w kategoriach zupełnie realnych musimy sobie uświadomić, że młodzież, która dziś wychodzi ze szkół trzymając w ręku świadectwa, będzie z wiedzy otrzymanej właśnie teraz, właśnie w końcu lat sześćdziesiątych, korzystać również w następnym stuleciu.

Co z tego wynika? Między innymi konieczność przypominania naszym wychowankom, że wprawdzie rok szkolny się kończy, ale nauka — nigdy! Słowem, trzeba w nich wyrabiać nienasyconą ciekawość wiedzy, tak jak wyrabiamy zasady poprawnego zachowania. Po to żeby po ukończeniu szkół, nawet wyższych, uczyli się dalej. Inaczej nie wygrają wyścigu z czasem — niezależnie od tego, czy będzie im się dłużył, czy też przeciwnie...

Oczywiście nie pora na morały, gdy dziecko z uczuciem ulgi wrzuciło torbę z książkami w najciemniejszy kątek szafy. Zresztą morały nie są najfortunnijszym zabiegiem pedagogicznym. Teraz niech sobie zdrowo odpoczywają. Ale jeśli wybieracie się drodzy rodzice wraz z dziećmi gdzieś „w Polskę”, jeśli z dusznego miasta wyjedziecie na wieś, niejedno nowe pojęcie, niejedno nowe zjawisko możecie im przyswoić. Możecie im pokazać z bliska różnorodną pracę ludzką, różne piękne dzieła rąk naszego pokolenia, które przecież oni niezadługo przejmą i udoskonalą.

A zatem — miłych wakacji!

I. S.

Poprawa zaopatrzenia ludności — zadaniem aktywu gospodarczego

Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu zajmowała się niedawno problemami zaopatrzenia ludności. W związku z tym wczoraj odbyła się w KW narada, na której prze kazano aktywowi gospodarcze mu województwa ocenę sytuacji rynkowej dokonanej przez Egzekutywę oraz wnioski zmierzające do usunięcia notowanych jeszcze braków i niedomagań. Naradę zajął sekretarz KW Jerzy Gawrysiak, omówieniem oceny zajął się za stepską kierownika Wydziału Ekonomicznego KW — Henryk Sitarek.

Wnioski, konkretyzujące zadania dla przedsiębiorstw od-

powiedzialnych za zaopatrzenie dotyczą wszystkich dziedzin, nie wyłączając transportu, organizacji handlu hurtowego i detalicznego itp.

Na przykład, w Poznaniu obserwuje się od pewnego czasu znaczny wzrost zapotrzebowania na wyroby mleczarskie, a w szczególności mleka, śmietany i napojów mlecznych. Jednakże podaż tych wyrobów jest zupełnie nieuzasadnionie niewystarczająca. W związku z tym Okręgowemu Zarządowi Spółdzielni Mleczarskich zalecono m. in.: zapewnić pełne asortymentowe dostawy serów twarżych w okresach pełnej podażi, zwiększyć wybór serów białych z dodatkami, poprawić jakość produkowanych serów białych itp. Prezydium rad narodowych Poznania i województwa mają obowiązek usprawnić współpracę między spółdzielczością mleczarską i handlem, spowodować rozszerzenie sprzedaży cocktaili mleczno-owocowych, zwiększyć zaopatrywanie w wyroby mleczne w bufetach

zakładowych, stołówkach i demickich itp.

W dziedzinie mebli dostrzega się brak segmentów (tzw. typu Kowalskich) oraz segmentów mebli kuchennych. Wnioskowi Egzekutywy zmierzają więc do zwiększenia ich podażi na rynek m. in. drogą ograniczenia zakupów przez różne instytucje na meblowanie biur. Zalecono też zwiększenie produkcji tych asortymentów i podjęcie starań w MHW celem uzyskania większych przydziałów.

We wnioskach ogólnych Egzekutywy powiedziano, że ważnym zadaniem jest stałe doskonalenie organizacji pracy handlu, zwłaszcza operatywności działania jednostek hurtowych i detalicznych. Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe powinny zwiększyć wymagania jakościowe stawiane producentom, oraz egzekwować dostawy towarowe zgodnie z zawartymi umowami.

Naradę zakończył swoimi uwagami sekretarz KW Jerzy Gawrysiak. (zm)

W 120 rocznicę Wiosny Ludów (3)

EPOPEJA LUDU

Na upadku powstania wiel-

kopolskiego w okresie

Wiosny Ludów nie skończyła się epopeja chłopstwa. Re presje, jakie spadły potem na Wielkie Księstwo Poznańskie, były nie tylko surowe, lecz wręcz brutalne. Bito powstańców i znęcano się nad nimi. Golono im głowy, wypalano piętna na uszach i rękach, ra bowano dwory pod pozorem poszukiwania broni. Represje te budziły nową aktywność chłopską. Jakub Krauthofer (przybrał już wówczas wraz z całą rodziną polskie nazwisko — Krotowski), Cyprian Celiński i Mierosławski stanęli na czele partyzantki chłopskiej. Działała ona głównie w powiecie poznańskim. Punktem oparcia stał się Rogalin. Partyzantom udało się przeciągnąć na swoją stronę oddział polskich landwerzystów i zdobyć tym samym broń. Zdobyto Mo sine, a Krauthofer ogłosił w niej Rzeczpospolitą Polską. Usunął Niemców i mianował burmistrzem Polaka. W kilka dni potem i w Stęszewie za kwitły polskie republikańskie orły — bez korony. Powstańcy

zaatakowali Śrem. Doszło do starć zbrojnych z wojskiem pruskim we wsi Górczyn, dzisiejszej dzielnicy Poznania.

Ale partyzanci ulegali co raz częściej przewadze sił wroga. W maju zostaje zdobyty, grabowany i zniszczony przez Prusaków Rogalin. Feliński, Krauthofer i Celiński przeprają się przez Wartę, a od działu partyzanckiego się rozpraszają. Władze pruskie ślą w ślad za nimi listy gończe. Za dają wydania powstańców i ich przywódców w ręce władz. Ruch zbrojny ostatecznie upada. Krauthofera aresztują Prusacy w Konarzewie i sadząją w więzieniu w Winiarach. Nasilają się prześladowania i represje.

Właściwi bohaterowie poznańskiej Wiosny Ludów — chłopci, odczuli najcięższe skutki. Wielu z nich z powodu ran i więzienia nie zdołało powrócić do swych wsi przed 24 czerwca, kiedy to odnawia ły chłopstwo z dworami umowę o pracę. Gdy wrócili po tem, panowie nie chcieli ich już zatrudnić, tłumacząc się niedotrzymaniem terminu. W

rzeczywistości bano się weteranów rewolucji, którzy mimo zdrad arystokracji i niepowodzeń zbrojnych nie wyzbyli się patriotyzmu. W samym Poznaniu pojawiły się na początku czerwca 1848 r. po ciężkich doświadczeniach jakie społeczeństwo polskie doznało w ostatnich tygodniach, nastroje prorosyjskie. Były to jednak nastroje chwilowe i tylko w nielicznych wypadkach, utrwały się w złudzeniach o wszechświatowej solidarności. Stanowiły one wynik głębokiego rozczarowania i poczucia bezsilności wobec polakożerczego szowinizmu ludności niemieckiej, zamieszkującej Poznańskie.

Krew chłopów i robotników wielkopolskich przelana w okresie Wiosny Ludów wydała jednak owoce. Nie była to walka niepotrzebna. Niezwykle korzystna jej konsekwencja na ziemiach polskich pruskie go zaboru było obudzenie się świadomości narodowej na Śląsku, Warmii i Mazurach. Aktywizacja mas ludowych i ich polityczne dojrzewanie. Polska, choć bez państwowej niezależności, powracała w ten sposób do swych etnicznych granic, od których, jak się wy dawało, na zawsze odparła ją pruska agresja.

Opr. ALINA SUROWIEC

Konkurs pod hasłem

„W 50 rocznicę Powstania Wielkopolskiego”

Przedłużamy termin nadsyłania
DO 30 WRZEŚNIA 1968 ROKU

W styczniu 1968 roku, z okazji przypadającej 27 grudnia 1968 roku 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego — redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Wydawnictwo Poznańskie oraz Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu ogłosiły konkurs otwarty na dzienniki, wspomnienia, pamiętniki, dokumenty, opis losu powstańców itp.

Termin nadsyłania prac organizatorzy wyznaczili na 30 czerwca 1968 roku. Wobec dużego zainteresowania konkursem (nadeszło już około 60 prac) oraz na liczne prośby uczestników powstania, świadków itp., którzy przygotowują jeszcze prace na konkurs i przed 30 czerwca nie zdążyliby ich ukończyć —

organizatorzy przedłużają termin nadsyłania prac do 30 września 1968 roku.

Jeszcze raz przypominamy warunki konkursu, który obejmuje:

1. dzienniki, wspomnienia, pamiętniki bądź relacje uczestników lub świadków wydarzeń powstańczych;
2. dostarczenie dokumentów (ewentualnie z ilustracjami) posiadających wartość historyczną, a dotyczących przygotowań, organizacji i przebiegu Powstania oraz okresu powstaniowego od 20 lutego do 11 listopada 1919 r. — wraz z opisem wydarzeń, których do kumenty dotyczą i podaniem źródła pochodzenia dokumentu;
3. opis losów powstańców wielkopolskich (z ewentualnym pokazaniem żołnierskich tradycji rodzinnych sięgających także okresu przedpowstańczego oraz lat po Powstaniu) aż do czasów dzisiejszych.

Tematem opracowania w każdym z wymienionych gatunków może być zarówno czyn zbrojny, jak i wszelkie działania, które poprzedziły walkę, wspomagały ją oraz były jej wynikiem (np. sprawy zaopatrzenia walczących

w broń, żywność, sprawy łączności, szpitalnictwa, przejawy walk klasowych, zwłaszcza na wsi, wywołanych Powstaniem itd.). Organizatorzy pragną, by plan konkursu przedstawił wszelkie aspekty ówczesnego życia, które miały związek z Powstaniem Wielkopolskim (tu m. in. miejsce na opis organizacji pomocy dostarczanej Powstaniu przez Polaków na wychodźstwie, np. we Francji).

WARUNKI KONKURSU

Konkurs ma charakter otwarty, to znaczy może w nim wziąć udział każdy, kto nadesłże pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, do dnia 30 września 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego) pracę odpowiadającą jednemu z trzech wymienionych wyżej gatunków (jedynie pkt. 1 ogranicza uczestników Konkursu do grona powstańców oraz bezpośrednich świadków wydarzeń powstańczych). Objętość prac jest nieograniczona.

Na Konkurs mogą być nadsyłane jedynie prace nigdzie dotąd nie publikowane (w całości bądź w częściach) ani też nie nadesłane dotąd na żaden konkurs. Można nadsyłać prace zarówno w maszynopisach, jak i w wyraźnych rękopisach. Prace winny być nadsyłane bezimiennie, podpisane godłem, a do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Sąd Konkursowy złożony z przedstawicieli Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, WTK, Wydawnictwa Poznańskiego i ZO ZBoWiD (skład osobowy zostanie podany później) przyzna nagrody w ogólnej wysokości 30 000 złotych:

I nagroda — 10 000 zł
dwie II nagrody — po 5 000 zł
trzy III nagrody — po 2 000 zł
i cztery wyróżnienia — po 1 000 zł

Sądowi Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród. Wydawnictwo Poznańskie zastrzeżenie sobie prawo pierwszeństwa zbiorowego wydania w formie książkowej najlepszych prac. Za publikację w prasie i wydanie w książce autorzy otrzymają honoraria wg. stawek prasowych lub wydawniczych (zgodnie z prawem autorskim). Nadesłane prace nie będą zwracane, całość materiałów Konkursu zostanie przekazana do archiwum Komisji Historycznej ZO ZBoWiD (jeśli chodzi o dokumenty, dotychczasowi ich posiadacze otrzymają pokwitowania, a na żądanie także fotokopie).

Organizatorzy zapraszają do udziału w Konkursie mieszkańców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, gdzie pozostało najwięcej pamiętek i pamięci o Powstaniu i powstańcach oraz wszystkich zainteresowanych, gdziekolwiek przebywają.

Niech 50 rocznica Powstania Wielkopolskiego stanie się okazją do upamiętnienia tego wielkopolskiego czynu w sposób najtrwalszy i najbardziej wartościowy — w postaci wspomnień i dokumentów, z których będą się uczyły patriotyzmu następne pokolenia.

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi w okresie obchodów 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Barbarossa — jak barbarzyństwo

W rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na ZSRR

Nie tylko Boga przywoływał Hitler dla poparcia swych zaborczych planów i napastniczych wojen. Wywlekając z arsenału starogermańskich legend cienie bohaterów zdolnych według jego mniemania jeszcze bardziej rozpalic wyobraźnię swych i tak dostatecznie w rzemiośle zabijania sprawnych żołn — sięgnął po legendę Fryderyka Barbarossy. Tylko jeden raz rudobrody cesarz wdał się w wojnę na Wschodzie. Gdy Bolesław Kędzierzawy złożył mu hołd, odwrócił się od naszych ziem plecami. Na wieki całe budząc niechęć niemieckich historiografów: „Taki wspaniały bohater a zaniedbał interesów niemieckich na Wschodzie” — mówili. I Adolf Hitler postanowił odrobić to „zaniedbanie”.

Plan „Barbarossa” miał usatysfakcjonować najbardziej zagorzałych zwolenników „Drangu”, a jednocześnie zapisać autora tego planu w księgach historii narodu niemieckiego jeszcze bardziej zło tymi zgłoskami niż zapisał się w niej Fryderyk Rudobrody.

Łatwo zresztą było układać „Plan”, który miał się stać ostatnim aktem utraty Europy na ręce Tysiącletniej Rzeszy w Europie.

Pobita w ciągu miesiąca Polska, wydana na łup Hitlera Czechosłowacja, zmiażdżona czołgami Francja, rozgromione angielskie korpusy ekspedycyjne i groźba inwazji nad Anglią, zaprzężone Włochy i użarżmione wszystkie kraje Europy — to był szczyt potęgi. Niemiecki Volk, a zwłaszcza krzykliwi członkowie NSDAP, na fali euforii poszliby za führerem na koniec świata, a na wschód szczególnie. Wszystkim się spieszyło do obieganego raję, do niewolników ze Wschodu, do ukraińskiej pszenicy, do kaukaskiej nafty.

Przez rok gromadził Hitler, a z nim sztab generalny i cały przemysł wojenny Trzeciej Rzeszy, siłę uderzeniową dla szybkiego zrealizowania założeń planu Barbarossa.

W przeddzień ataku stało w pobliżu granic radzieckich 190 dywizji wyposażonych w nowoczes-

ny sprzęt bojowy, wyszkolonych do błyskawicznych działań zaczepnych, rozwiniętych i skoncentrowanych w najdogodniejszych punktach. Dywizje te wspierało 3700 czołgów i przeszło 50.000 dział i moździerzy różnego kalibru. 3900 samolotów, a więc przeszło 60 proc. gotowych do użycia samolotów bojowych niemieckiej Luftwaffe, miało wspierać działania wojsk naziemnych.

Poza tym plan Barbarossa miał dodatkowy atut. Zaskoczenie. Jeszcze 14 czerwca 1941 roku ukazał się komunikat TASS: „Według danych posiadanych przez ZSRR Niemcy tak samo jak Związek Radziecki niezłomnie przestrzegają warunków radziecko-niemieckiego paktu nieagresji, wobec czego, zdaniem kół radzieckich, pogłoski o zamiarze Niemiec zerwania paktu i dokonania napaści na ZSRR pozbawione są wszelkich podstaw...”

To nie był komunikat taktyczny. Stalin, błędnie oceniający sytuację i lekceważący informacje radzieckiego wywiadu, był głęboko przekonany, że tak jest w istocie. Świadczyły o tym miejsca zlokalizowania radzieckich dywizji, spokój jaki panował na granicy. Hitler zacierał ręce. Plan „Barbarossa” musi się udać, będzie to coś genialnego!

22 czerwca o godzinie 4 nad ranem tysiące dział niemieckich, bez wysunięcia wobec ZSRR jakichkolwiek roszczeń, bez wypowiedzenia wojny, otworzyły ogień na radzieckie strażnice graniczne. Tys samolotów wtargnęły na obszar powietrzny ZSRR. Wiele miast republik nadbałtyckich, Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Krymu okryło się dymami pożarów. Pojedyncze kompanie i bataliony rozmieszczone dla ochrony granicy, cieniutkie, symboliczne raczej pasma radzieckich umocnień przylewały do siebie potworne uderzenie. Barbarossa, który ciągnął na wyprawę przeciw Saladynowi utonął w nurtach rzeki Safer, z dumą patrzyłby na hitlerowskie hordy. Sprawnie i prawie bez strat forsujące Bug i inne rzeki graniczne.

Piektło roznieła się dużo później, na razie wszystko szło gładko. Radzieckie jednostki graniczne, a później pospiesznie wprowadzone

związki taktyczne, musiały się cofać pod naporem stalowych pięści. W ciągu pięciu miesięcy wojska Hitlera przeszły od 850 km na północ do 1250 km na południe. Było to dużo, bardzo dużo, ale w sztabie Hitlera coraz częściej palce generałów bębniły nerwowo w sztabowe mapy.

Zaskoczony zdradziecko, tłumaczony czołgami, palony bombami „kolos na glinianych nogach” nie ugiął karku. Nic nie wskazywało na to aby „genialny” plan mógł być zrealizować w przewidzianych terminach. Wręcz przeciwnie. Czym dłużej cofały się radzieckie armie, tym bardziej rosły straty hitlerowskich wojsk, tym bardziej wzrastał opór. Plan nazwany imieniem Rudobrodego nie przewidział siły i uporu radzieckiego narodu, nie docenił męstwa radzieckiego żołnierza, który w ciężkich zmaganiach odwrotu uczył się walki, poznawał wroga — czyli zwyczajny faszysta — z bardzo, bardzo bliska.

Znamy dokładnie przebieg hitlerowsko-radzieckiej wojny. Znamy ją z tysięcy ofiar, z pół miliona grobów polskich i radzieckich żołnierzy, którzy padli na naszych ziemiach. Znamy koniec tej wojny i nędzny koniec tego, który marzył o sławie Barbarossy i Tysiącletniej Rzeszy.

Wyciągnęliśmy z tej tragedii daleko idące, jedynie słuszne wnioski, zawierając wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim, popierając przyjazne nam nowe niemieckie państwo demokratyczne, które tak i my pragniemy stać na straży pokoju. Bacznie też nasłuchujemy wieści z Łaby, gdzie krzyczą już ze zjadawych mównic poprawiacze historii, gdzie aktywizuje się nowy Adolf. Istnieją na świecie ludzie, często mieniący się politykami, którzy z lekcji tamtych lat, z klęsk niebawalnych, z nieszczęść naszych i swego narodu żadnych nie wyciągnęli wniosków. Niczego się nie nauczyli. Niczego nie rozumieją. Nie pamiętają nawet tej pouczającej daty, jaką jest rocznica agresji Hitlera na Kraj Rad.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

AB GŁOS WIELKOPOLSKI :
Nr 148 (7574) 22 VI 1968 r.



Stacja zdrowia zwierząt

Pogotowie to nie jeździ na sygnale, choć jego skuteczna interwencja nieraz podtrzymuje uciekające życie. Także lecznica wyposażona jest we wszelkie niezbędne urządzenia do przeprowadzania skomplikowanych badań laboratoryjnych, prześwietleń, naświetleń i natychmiastowych zabiegów chirurgicznych, choć nie ma tu ostrych dyżurów. Cóż to zatem za służba zdrowia? Służba zdrowia — zwierząt, lecznica weterynaryjna Poznania.

W ulepszonych nieustannie pomieszczeniach dawnych obór, wśród nowo budowanych fabryk na Junikowie, mieści się poznkańska przychodnia weterynaryjna, jedna z najlepiej przygotowanych i prowadzonych w kraju. Pięciu lekarzy, dwóch sanitariuszy i dwie karetki — ambulanse weterynaryjne niosą całodzienną radę i pomoc niemyim pacjentom. Przychodzi tu codziennie około 50 małych delikwentów, prowadzonych na smyczy, niesionych w kocu, klatce czy koszyku, aby dokonano im szczepień, dla wyjęcia z żółdka pilek, kamieni a nawet... igieł. Igieł jest właśnie najwięcej, przeważnie z nitką... Skomplikowane chirurgiczne zabiegi usuwania obcych ciał z organizmu, zestawianie złamanych kończyn powodują zatrzymanie pacjentów w małym „szpitaliku” na 15 czworonogów. Właśnie leczono tutaj konia cierpiącego na zapchanie jelita ślepego, odbywała też rekonwalescencję krowa, po cesarskim cięciu.

Ambulanse nie stoją przed lecznicą. Lekarze zzywani są codziennie do kilku wypadków w obrębie miasta — do koni, krów, trzody chlewnej, na fermę kur i zwierząt futerkowych. Bywają też wzywani na tor wyścigowy na Woli. Mają ogromną satysfakcję, gdy wierzchowięc z zestawioną nogą, umocnioną... metalowym gwoździem, wraca potem na tor, czy jest nawet sprzedany za granicę. Toteż przyjeżdżają tutaj po pomoc właściciele zwierząt z całej zachodniej i północnej Polski.

Ambulans weterynaryjny nigdy długo nie czeka na wezwanie do wypadku. Właśnie był telefon z Minikowa...

...to koń nagle zaniemógł. Dr Franciszek Kwinecki musi na miejscu rozpoznać chorobę. Tego pacjenta ambulans przecież nie zabierze do lecznicy...



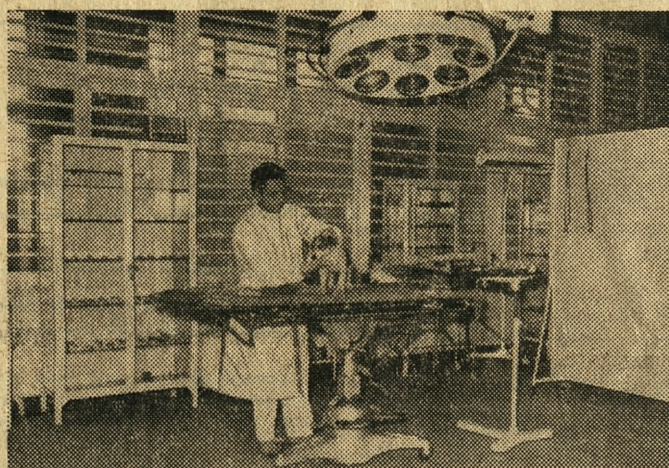
W poczekalni zazwyczaj więcej denerwują się właściciele zwierząt niż sami pacjenci.

Tekst:

ZBILUT SĘK

Zdjęcia:

KAZIMIERZ PRZYCHODZKI



Sala zabiegowa wyposażona z własnych dochodów lecznicy, lśni szkłem, światłem i białymi kafkami:

Inwalida wojenny Edward Kubiak z wielką troską słucha orzeczenia kierownika lecznicy Klemensa Rymera, o zdrowiu swego pupila. Dla ociemniałego, pies jest niezastąpionym przewodnikiem i przyjaciół.

„FILM Z CZARUJĄCĄ DZIEWCZYNĄ” — film produkcji rumuńskiej. Scenariusz: Radu Cosasu. Reżyseria: Lucian Bratu. Wykonawcy: Ruxandra Vanco — Margareta Pislaru, Paul Manu — Stefan Iordache, Serban Rotaru — Emmerich Schäffer, Lascu — Marin Moraru, Miercea — Grigore Gonta, pilot — Valentino Dain, przyjaciel — Dorin Varga, stara dama — Lilly Carandino i inni

Temat dziewczyny współczesnej, pięknej, bez skrupułów, przepychającej się przez życie bezwzględnie, pragnącej się wygodnie urządzić za wszelką cenę — okazał się bardzo żywoty. W ostatnim czasie obejrzelismy szereg obrazów pochodzących z różnych kinematografii, gdzie podjęto ten właśnie temat. Ot choćby świetny angielski film „Darling” z kreacją Julie Christie, francuski „Galia”, włoski „Znałem ją dobrze”. Oczywiście nietrudno znaleźć w wymienionych filmach istotne różnice, różne było podejście twórców do tego tematu. Ale wspólny jest temat zasadniczy — współczesnej dziewczyny, która idzie przez życie nie traktując go poważnie, która nie ma zbyt wielu

moralnych zahamowań, której kodeks moralny w ogóle nie wiadomo czy istnieje.

Teraz oglądamy nowy wariant tego samego tematu w wydaniu rumuńskim. Tutaj mamy 18-letnią maturzystkę, która właśnie oblała egzamin do szkoły aktorskiej z powodu oczywistego braku talentu. Oczywiście ona tego nie rozumie, mamy bowiem do czynienia

z cyficzne ze swymi niepokojami twórczymi, okresami zapалу i zalamania, ze swoją specyficzną etyką i moralnością. Drugie tworzy jeden człowiek, inżynier Rotaru, którego Ruxandra poznała przypadkowo i przez którego chciała się odegrać na swoim przyjacielu — filmowcu. Otóż ten Rotaru prezentuje nam poważny stosunek do życia, odpowiedzialność

Odrodzenie Polski ważnym czynnikiem w historii

Dokończenie ze str. 2

dzinie oświaty rozbudowano nie tylko sieć szkół podstawowych i średnich, ale także szkolnictwo wyższe.

Na uwagę zasługuje fakt, że to powstające państwo polskie powołało do życia sejm, którego skład był rezultatem powszechnych, 5-przymiotnikowych wyborów. Można nad tym dyskutować, czy ów sejm, a zwłaszcza uchwalona przezeń konstytucja, były dopasowane do ówczesnej sytuacji w Polsce i do politycznego przygotowania polskiego społeczeństwa. Osobiście twierdę — że nie były. Sejm wraz z ordynacją wyborczą był właściwie naśladowaniem wzorów francuskich, ukształtowanych w określone formy ustrojowe dzięki długim tradycjom parlamentarnym.

Pamiętając o tych wszyst-

ny, że strach budzi swoją solidnością, a całe środowisko filmowe właściwie sprowadza się do tej ekipy robiącej film reklamowy o przepisach ruchu drogowego, jest to więc jakiś margines naprawdę twórczego środowiska. Poszczególne sytuacje, dla Rumunów być może atrakcyjne z powodu im tylko wiadomych skojarzeń, nam wydają się przede wszystkim rozpaczliwie przeciągnięte, przegadane, nudne. wnioski płynące z tej historii o dziewczynie bez talentu pragnącej zostać filmową gwiazdą są tak oczywiste, że nie wymagają żadnych dowodów ani argumentów. Są to po prostu truizmy.

Pozostaje tylko temat, który w dzisiejszych czasach wydaje się uniwersalny, dotyczący w różnym stopniu i z różnych powodów, wszystkich bodaj krajów, wszystkich kręgów cywilizacji. Temat pewnych kręgów współczesnej młodzieży, owych cynicznych walkoniów z wielkimi pretensjami do świata, rzutujących na obraz całej młodzieży, tej większości, która nie tracąc wdzięku młodzieńczości patrzy jednak na życie serio — ten temat w naszych warunkach czeka jeszcze ciągle na swojego filmowego odkrywcę.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Z KSIĄŻKA NA TY O wojsku i miłości

nach jak politycznych. Treścią, motywem zasadniczym jest walka de Gaulle'a o — jak to określa — „odzyskanie swej rangi” przez Francję. Jak zawsze, pisane to z żarem, pasją, z szaloną namietnością działania, przeświadczeniem o swojej misji. Można różnie odnosić się do pewnych koncepcji, aprobować stanowisko autora lub nie, ale zawsze postawa jego budzi szacunek.

Rozwój sytuacji politycznej powodujący ponowny wzrost obaw o postawę NRF, spadkobiercy dawnych pruskich tradycji, sprawia, iż zagadnienie germanizmu staje się od nowa nader aktualne. Konieczny jest poza sentymentami zasób wiedzy. I dlatego witać należy z satysfakcją ukazanie się takich książek jak Leszka Moczulskiego — „Miecz Nibelungów”, dającą zarys historii armii pruskiej i niemieckiej w latach 1618–1967. Jakże wyraziście wychodzą wtedy na jaw zaskakujące analogie i jedność ducha pruskiego niezależnie od epoki. Stary mit germański o Nibelungach wciąż, niestety, odzywa w współczesnych treściach.

Teraz o dwóch książkach raczej specjalistycznych, dla węższego kręgu odbiorców, mogących wszakże zainteresować nie tylko fachowców. Ukazują się w cennej serii „Biblioteki Wiedzy Wojskowej”. Obie są przekładem z literatury wojskowej radzieckiej. I tak Iwan N. Potapow

omawia „Doktryny morskie państw imperialistycznych”, gdzie zwłaszcza interesujące są partie związane z doktrynami czasu wojny i ich modyfikacją w bezpośrednim potem następującym okresie. Drugą pracą jest dzieło zbiorowe „Armia ogólnowojskowa w natarciu”, gdzie materiałem wyjściowym są doświadczenia Armii Radzieckiej w latach wojennych 1941–1945.

Należy również zalecić czytelnikom zainteresowanym problematyką minionej wojny, że w drugim, przejrzanym i uzupełnionym wydaniu ukazały się głośne pamiętniki gen. P. I. Batowa „W marszu i w boju”, mówiące o czynach i szlakach bojowym słynnej 65 armii, która w zwycięskich walkach przesłała szlak bojowy od Włgi po Odrę i Bałtyk.

I na zakończenie kilka ciepłych słów o książce bardzo szczególnej, żywym wzruszeniem oddziaływającej na czytelnika. Myślę tutaj o wyborze prac z konkursu na temat „Dzieje frontowej miłości”. Mądry był zamysł konkursu, jak i wydanie prac najlepszych w omawianym tomie. Świetny jest wstęp Wojciecha Żukrowskiego, stwierdzającego, jak ta książka „o miłościach żołnierskich jest bardzo romantyczna i bardzo polska”, ale najlepsza jest sama książka, z tekstami wyjętymi spod serca, opowiedzianymi poufnie, zwierzonymi najserdeczniej. EUGENIUSZ PAUKSZTA

kich rzeczach trzeba jednak stwierdzić, że listopad 1918 r. — chociaż nie był ani początkiem, ani końcem procesu odzyskania państwa i skupienia w jego granicach wszystkich ziem polskich — jest dla nas datą niesłychanie ważną, której w historii naszego narodu pomijać nie sposób.

Zgodnie z uchwałą OK FJN w sprawie uroczystych obchodów tej rocznicy, również PAN przygotowuje okolicznościową sesję naukową. Wzmacnia w niej udział nie tylko historycy, ale historykom, rzecz jasna, przypadnie rola człowieka z tego względu, że tylko pod kątem widzenia wypadków politycznych można w pełni ocenić przemiany zaszłe na naszych ziemiach w 1918 r. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego obchodów rocznicy w PAN jest wicedyrektor instytutu historii prof. dr

Czesław Madajczyk. Referaty, omawiające wszechstronnie wydarzenia sprzed półwiecza, przygotowują na sesję kole-dzy historycy, zajmujący się badaniami nad okresem międzywojennym. Nie ograniczają się oni zresztą do roku 1918, ale ukazują także całą ewolucję społeczną i prawną, jaka miała miejsce w Polsce w 20-lecie międzywojennym. Dodam, że specjaliści z zakresu historii państwa i prawa, pod kierownictwem prof. dr Juliusza Bardacha przygotowują wstępną konferencję poświęconą zagadnieniom ustrojowym. Problematyka ta bowiem wymaga szczególnie dokładnego omówienia, toteż nie zmieściłaby się w ramach ogólnej sesji PAN, zaplanowana na listopad br.

Rozmawiał: RYSZARD GINAŁSKI

Następny tydzień przynosi nam m. in. aż cztery wieczory telewizyjnych transmisji z IV Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Ponadto polecamy program pt. „Dallas — Memphis — Los Angeles” (wtorek) oraz transmisję z między narodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał im. Janusza Kusocińskiego.

PNIEDZIAŁEK: 17 — rep. filmowy „Złoty wawrzyn”, 17.20 — Kino Krótkich Filmów, 17.50 — TV Magazyn Postępu Technicznego, 18.20 — „Azymut”, 18.55 — „Dla kogo Gaudemus”, 20.05 — Teatr TV: „Hiszpanie w Danii” Prospera Merimee, 21.25 — „Niezwyciężona przeszłość”.

WTOREK: 10 — „Casanova znad Dunaju” film węg., 12.30 — przyp. rolnicze (powt. o 16.20), 17 — „Teleferie”, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.25 — „PGR-owski patrol” z cyku „7 milionów młodych”, 18.40 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy, 20.05 — „Dallas — Memphis — Los Angeles”, 20.35 — „Na tropie blagi” teleturniej, 22 — „Step” film franc.-włoski.

ŚRODA: 10 — „Fotel na kółkach” film z serii „Dr Finley”, 16.35 — PKF, 17 — sprawozdanie sportowe, 18.45 — „Jazz w Filharmonii”, 20.05 — „Fotel na kółkach” z serii „Dr Finley”, 20.55 — „Światowid”, 21.25 — „Käthe Kollwitz” film dokument., 21.45 — Studio 63: „Teleprzysłano Pana Prusa” cz. III wg „Kronik” B. Prusa.

CZWARTEK: 17 — „Teleferie”, 18 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 — TV Przegląd Kulturalny, 18.45 — „Słynie Żywiec — miasto dawne w całej okolicy”. Wykonawcy — Zespół Pieśni i Tańca „Piłsko” Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Żywcu, 20.05 — „Horyzonty” mag. gospodarczy, 21.40 — „Refleksje”, 23.15 — IV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu.

PIĄTEK: 10 — „Ryczące lata” film włoski, 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — „Ciężkie jest życie” film TV polskiej z serii „Wojna domowa”, 17.45 — „Klub Dobrych Gospodarzy”, 18.45 — Kronika Tygodnia, 18.30 — Wszelchnia TV: „Szkolnictwo wyższe w poszukiwaniu nowoczesności” z cyklu „Rozmowy o nauce polskiej”, 19 — „Sylwetka karykaturzysty” — „Ibiza”, 20 — „Kontakty”, 20.30 — IV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu (w przerwie „10 minut recenzji”).

SOBOTA: 10 — „Był sobie dziad i baba” film radz., 15.30 — TV Kurs Rolniczy — „Opłacalność ochrony sadów”, 16.30 — „Panorama Lubuska”, 17 — sprawozdanie z międzynarod. zawodów lekkoatletycznych o Memoriał im. Janusza Kusocińskiego, 19.40 — Monitor, 20.15 — „Wieczorne rozmowy”, 20.30 — IV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu, (w przerwie wiadomości sportowe), 23.10 — „Akt nieuczciwości” nowela tv prod. francuskiej.

NIEDZIELA: 8.30 — „Królowie Włgi” rep. o przemyśle rybnym na Woldze, 9 — TV Kurs Rolniczy — „Opłacalność ochrony sadów”, 9.35 — „Przypominamy, radzimy” 9.45 — „Maskarada” z serii „Przegląd trzech masek”, 10.15 — PKF, 10.30 — dla młodych — „Sport i zabawa” (NRD), 11.35 — „Polska leży nad Bałtykiem” teleturniej, 12.35 — „Przemiany”, 13.05 — „Dom, ale nie nasz” z cyklu „Piórkiem i węglem”, 13.45 — „Bonanza”, 14.45 — Teatr Komedi Współczesnej: „Czy to jest miłość”, 16 — IV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu, 17 — sprawozd. z zawodów o Memoriał im. Janusza Kusocińskiego, 20.30 — IV Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu, 21.50 — sport.

Poniżej 10 sek. na setkę!

Świetne wyniki sprinterów w Sacramento

9 tys. widzów oglądało 1 dzień lekkoatletycznych mistrzostw USA w Sacramento, podczas których zapadła ostateczna decyzja co do składu lekkoatletycznej ekipy olimpijskiej Stanów Zjednoczonych. W półfinałach „setki” Jimmy Hines, Ronnie Ray Smith i Charlie Greene uzyskali lepsze od rekordu świata — 9,9 sek. Po raz pierwszy w historii światowej lekkoatletyki w przepisowych warunkach padła bariera 10 sek. na 100 m.

Dwa mecze rugbyistów

W niedzielę będziemy w Poznaniu świadkami dwóch atrakcyjnych spotkań o mistrzostwo I ligi rugby.

Góście będziemy aktualnie dwie najlepsze drużyny tej dyscypliny w kraju. Stoleczna Skra zmierzy się z Poniemą na stadionie przy ul. Naramowickiej. Początek meczu o godz. 9.30. Polonia spotka się o godz. 10 na boisku przy ul. Harcerskiej z drugim zespołem Warszawy — Orlim. (x)

Każdego...

• Tegoroczne mistrzostwa tenisowe w Winibedonie będą największą imprezą w historii tej dyscypliny. W turnieju po raz pierwszy obok wszystkich zawodowców amatorów wystąpią także zawodowcy. Zgłoszonych zostało 331 zawodników.

• Do decydujących spotkań lekkoatletycznych o awans do I ligi zakwalifikowało się 8 następujących drużyn: Skra Warszawa, Pogon Szczecin, Spójnia Gdańsk, Wybrzeże, Olimpia Poznań, Wawel Kraków, AZS Śląsk — Gliwice i Start Lublin. O ile nie zajdą zmiany w weryfikacji ta ósemka we wrześniu zmierzy się w decydujących pojedynkach o wejście do ekstraklasy.

• Nowym, nocnym rekordzistą spadochronowym Polski został Władysław Urbuś z Łódzkiego Aeroklubu. Użył on z wysokości 1500 m średnie oddalenie od centrum koła 1,54 m.

• Piłkarze warszawskiej Legii rozegrają mecze o Puchar Miast Targowych 1 września i 9 października br. z FC Monachium.

• W Dubrowniku zostaną przeprowadzone eksperymentalne mecze piłkarskie, w których nie będzie obowiązywał przepis o spalonym. Przedstawiciele międzynarodowej i wydawca swoją opinię.

Poznań — Lublin na szachownicy

Drugi już rok rozgrywane są spotkania miast o Puchar Polski. Osiem miast stanęło w 1968 r. do pucharowych gier.

Dzisiaj, w Klubie Kultury Kolejowej przy ul. Marchlewskiego rozstrzygnięciem, kto zostanie zdobywcą Pucharu Polski. Poznań czy Lublin? Goście, którzy są obrońcami Pucharu, przyjeżdżają do Poznania z mistrzami: Sydorem, Pylem, Jamrozem.

Poznaniacy wystąpią w swym najsilniejszym składzie — na pierwszej szachownicy mistrz międzynarodowy Zbigniew Doda, na drugiej mistrz Włodzisław Schmidt, na trzeciej mistrz Bogdan Pietrusiak, na czwartej mistrz Ryszard Bernard.

Początek meczu o godz. 16. Jutro drugie spotkanie drużyn miast, o godz. 10. (nt)

Podnoszenie ciężarów

Mieczysław Nowak mistrzem Europy

W czwartek, w drugim dniu Mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów startowało 12 zawodników wagi piórkowej. Uwaga wszystkich zwrócona była jednak na 4 ciężarowców, głównych kandydatów do medali. Byli to Polacy: Nowak i Kozłowski, sowiecki Sznidze i węgierski Benedek. Nasi reprezentanci nie zawiedli. Mieczysław Nowak, podobnie jak na poprzednich mistrzostwach Europy, stanął na najwyższym stopniu podium zwycięzców a Rudolf Kozłowski zdobył brązowy medal. Srebrny przypadł reprezentantowi ZSRR Sznidze. Nowak był bezkonkurencyjny, ale ciekawa walka toczyła się o pozostałe medale.

W pierwszym boju Kozłowski i Sznidze zakończyli wyściganie na ciężarze 115 kg. Nowak natomiast miał udane podejście do ciężaru 120 kg i objął zdecydowane prowadzenie.

Rwanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Bułgara Janewa o 2,5 kg przed Sznidze i Nowakiem.

W decydującym boju w podrzuście toczyła się interesująca walka o drugie miejsce. Bułgar Janew zakończył bój na wysokości 135 kg, natomiast Kozłowski, osiągając rezultat 140 kg zwrócił się z Bułgarem (objął po 380). Dwa podejścia Kozłowskiego do ciężaru 147,5 kg były nieudane. Sznidze natomiast uzyskał w drugim podejściu 145 kg i zapewnił tym sobie srebrny medal. Wówczas zaatakował ciężar 153 kg, to jest wyżej od rekordu Europy. Próba była nieudana. Nowak, który miał już zapewniony złoty medal z przewagą 12,5 kg nad Sznidze, radzieckim, w decydującym podejściu również atakował ciężar 153 kg. Niestety próba nie powiodła się. Sznidze atakował ten ciężar jeszcze w czwartym podejściu ale również bez powodzenia. PAP

Uroczyste zakończenia IX MWP



Zakończenie Małego Wyścigu Pokoju „Expressu Poznańskiego” otrzymało, jak zwykle uroczystą oprawę. W gmachu prasy zebrał się uczestnicy tegorocznej MWP oraz zaproszeni goście, wśród których byli m. in.: przewodniczący WKFFIT — Jerzy Tuszyński, przedstawiciele komitetów, władz i organizacji sportowych. Zwycięski zespół kolarzy — drużyna Starego Miasta otrzymała propozycję przechodni WKZZ oraz puchar „Trybuny Ludu”, a najlepszy kolarz — Mirosław Piszcz ze Starego Miasta zdobył puchar WKFFIT. Wyniki MWP podsumował redaktor naczelny „Expressu Poznańskiego” Zdzisław Kandziora (na zdjęciu). Wrażeniami z dużego Wyścigu Pokoju podzielił się ze swymi młodszymi kolegami nasz reprezentant Zenon Czechowski. (b)

Fot. — H. Matuszewski

Srebro — złom

oraz
srebro przemysłowe
WEDŁUG
PODWYŻSZONYCH
NOWYCH CEN
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”
♦ Poznań —
ul. Wrocławska 10
♦ Gniezno —
ul. Mł. Gwardii 1
♦ Kalisz —
ul. Kanonicka 1
♦ Kościan —
Rynek 19
♦ Piła —
ul. I Maja 1
K3988



zapobiegają
niepożądaną ciążę.
DO NABYCIA:
we wszystkich —
aptekach, drogeriach,
kioskach „Ruch”.
Cena 7 zł,
na receptę 2,10 zł.
K3988

Zjednoczone Przedsiębiorstwo Projektowania i Wyposażenia Zakładów Przemysłu Elektro-Maszynowego „PROZAMET-BEPES”

Zakład Kompletacji Dostaw
w Warszawie, al. Świerczewskiego 117,
telefon 20-58-56 —

POSZUKUJE WYKONAWCÓW —
konstrukcji stalowych budowlanych
przeznaczonych na eksport w 1969 r.

Dokumentację i materiał zabezpieczamy.
Warunki wykonania do omówienia w naszym
Przedsiębiorstwie. K4347

„Siedlę” 6-osobowy po
kapitałowym remoncie —
sprzedam. Tel. 711-93 lub
oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25743g.

Nowego Wartburga, naj-
chętniej „De Luxe” kupię,
ewentualnie dam na
wypłatę rocznik 1968. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26108g.

Sprzedam „Syrenę 102”
„Fiat 600”, stan bardzo
dobry. Brzozowa 12a (Dęb-
lec). 26076g

Sprzedam „Warszawę” po
remontach. Poznań-Stare-
liska, Książęca 19, telefon
703-79. 26180g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo
rolne o obszarze 2 ha 10 ar
w tym 1 ha łąki. Wszelkie
udogodnienia. Władysław
Grzegorzewicz, Kiszewo. 679p

Domek nowy bez zabudowy
(Dąbki, pow. Koło) sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24562g.

Kupię parcelę lub domek
jednorodzinny 3-4 pokoje
w okolicy Poznania (Puszczykowo,
Puszczyk lub Suchy Las itp.).
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25302g.

Kupię dom jednorodzinny
w Poznaniu, w spokojnej
okolicy, z komunikacją
podmiejską do 300 tys., może być niewielki
czony z hipoteką. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25310g.

Beczkozów konny żelazny
1.500 litrów sprzedam.
Palacza 36 m. 1. 25929g

Samochód „Warszawa -
Combi” sprzedam. Poznań,
Żeromskiego 7. 25536g

„Mikrusa” sprzedam. Jak
kowskiego 49. 25565g

Dnia 21 czerwca 1968 r. po ciężkiej chorobie
zmarła moja droga żona, nasza najdroższa
matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia

MARIA GAZEKA
z domu OKUPIAK
Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę, dnia
22 bm. o godz. 14.20 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ z RODZINĄ
Poznań, Kościelna 22. 26234g

Dnia 20 czerwca 1968 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św., w wieku 63 lat, nasza ukochana, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, babunia i siostra

JADWIGA PRENDKE
z domu KUZNICKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia
24 bm. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni
CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKI i RODZINA
Poznań, ul. Palacza 142. 26259g

Dnia 20 czerwca 1968 r. zakończył swój bardzo pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

FRANCISZEK KURAS
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej św. Stanisława Kostki przy ul. Piłkowskiej.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Kalisz, Łódź. 26246g



Wyśmienite potrawy kuchni polskiej

w ramach konkursu
pn. „Srebrna
Patelnia Światowida”
POLECAJA
ZAKŁADY
GASTRONOMICZNE
„SPOŁEM” WSS
JAROCIN — Restauracja „Hawana”,
ul. Polskiej Partii Robotniczej 4
KĘPNO — Restauracja „Centralna”,
Rynek 37
KONIN — Restauracja „Europa”, ul. Czerwonej Armii 2
— Restauracja „Megawit”, ul. Kolejowa 10
KOŚCIAN — Restauracja „Ratuszowa”, Rynek 4
KROTOSZYN — Restauracja „Pod Orlim”, plac 1 Maja 2
MIEDZYCHÓD — Restauracja „Pod Białym Orlim”, Rynek 11
NOWY TOMYŚL — Restauracja „Wielkopolska”, ul. Bohaterów 2
OBORNICKI — Restauracja „Turystyczna”, Rynek 1/2
OSTRZESZÓW — Restauracja „Pod Basztą”, ul. Boh. Stalingradu 11
PIŁA — Restauracja „Stylowa”, ul. Świerczewskiego
RAWICZ — Restauracja „Polonia”, ul. Poznańska 3
SŁUPCA — Restauracja „Pod Kogutem”
WĄGROWIEC — Restauracja „Kameralna”, ul. Kościuski 9
WRZEŚNIA — Restauracja „Parkowa”, ul. Daszyńskiego 2

UROZMAIACONE ZESTAWY POTRAW.
Zadajcie w wymienionych restauracjach potraw konkursowych!

W „KOZIOŁKACH” wielki Letni Konkurs.
WEŹ UDZIAŁ — JESZCZE MASZ SZANSE.
Samochód „Warszawa” i wysoka wygrana
CZEKA NA CIEBIE.

Pracownicy poszukiwani
Szpital Rejonowy w Poniecu, powiat Gostyń —
zatrudni z dniem 1 lipca 1968 r. —
2 PIELĘGNIARKI DYPLOMOWANE.
Wynagrodzenie wg siatki płac w służbie zdrowia.
Warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia kierować pod adresem w. w. Szpitala.
K4640

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców Poznań —
Oddział Nowy Tomyśl — przyjmie do pracy na stałe
zaraz
KIEROWNIKA Zakładów Gastronomicznych,
wykształcenie średnie, 4 lata praktyki oraz
kurs branżowy, wzgl. średnie gastronomiczne,
2 lata praktyki.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować WSS Poznań —
Oddział Nowy Tomyśl, ul. Wojska Polskiego nr 20.
W4985

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Poznaniu —
zatrudni natychmiast
ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do
prac terenowych.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego Centralnego
Urzedu Geologii.
Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry i Szkolenia
Zawodowego — Poznań, Stary Rynek 81, pok. 21.
W4982

Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ulica
Krańcowa 15 — zatrudni natychmiast:
— TOKARZY
— ŚLUSARZY
— ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH
— ELEKTRYKÓW
— SPAWACZY
— FREZERÓW
— SZLIFIERZY
— KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
— oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do
prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu
— zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy,
oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych.
Zakład gwarantuje zakwaterowanie w pokojach
prywatnych na terenie m. Poznania dla pracowników
zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowej
informacji dotyczącej zatrudnienia, prosimy zgłosić
się osobiście lub pisemnie pod adresem: Zakłady
Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ul. Krańcowa
15 — Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego p. 206, tel.
720-81, wewn. 217. W4522

Dnia 20 bm. zmarła, opatrzona Olejami św.,
nasza kochana, droga żona, matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 76, sp.

ANNA KUCZ
z domu SZOFER
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23. VI.
1968 r. o godz. 15 na cmentarzu na Winarach,
ul. Piłkowska.

Pogrążeni w bólu
MAŻ, SYN, SYNOWA i WNUCZKI
Poznań, ul. Obornicka 163. 26241g

Dnia 20 czerwca 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia

KAZIMIERA KLATT
z PISZCZYGOŁÓW
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm.
o godz. 17 z domu żałoby w Wągrowcu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Wągrowiec, Kolejowa 15. 26230g

Dnia 20 czerwca 1968 r. zmarł w wieku 86 lat,
opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec,
dziadek, pradziadek, wuj i stryj, sp.

HENRYK KOZIAŁKOWSKI
mistrz rzeźniczy
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm.
o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej w Starolecie.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Starolecie 94a m. 5. 26213g

Dnia 18 czerwca 1968 roku zginął tragicznie
w wieku lat 53, nasz ukochany syn, mąż, ojciec
i brat

ZBIGNIEW KWICZALA
instruktor — pilot
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie,
dnia 22 czerwca br. o godz. 13.45,
o czym zawiadamia
RODZINA
26179g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

STANISŁAW GRZESZKOWIAK
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, ul. Poznańska 57 m. 5. 26278g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 20 czerwca 1968 r. odeszła od nas na
zawsze, zakończywszy swój pracowity żywot,
namaszczona Olejami św., nasza najdroższa
i najukochańsza mama, teściowa, babunia i siostra,
przeżywszy lat 75, sp.

ANIELA REKOWSKA
z domu DAJSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm.
o godz. 10 na cmentarzu parafialnym przy ul.
Lutyckiej.

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE, WNUKI i SIOSTRA
Poznań, Wielkopolska 30,
Chodzież, Szczecin. 26212g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WIERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WIERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WIERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WIERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WIERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WIERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

WIERONIKA JAKUBOWSKA
z domu GOLIMOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WNUKOWIE i RODZINA
Poznań, ul. Wilkońskich 2. 26207g

Dnia 21 czerwca 1968 r. zakończył swój bogobojny i pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, brat, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

ESTERA MARIA HAWELSKA
z JAXA-BYKOWSKICH
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
o czym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążeni
MAŻ z CÓRKĄ i SYNAMi oraz RODZINĄ
Poznań — Warszawa — Lyon. 26228g

Dnia 20 czerwca 1968 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła nasza ukochana babcia,
prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, sp

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”; OPERA — g. 20 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19.30 „Mam'zelle Nitouche”; MARCI NEK — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: „Skiz”.

KINA

GNIĘZNO Lech: „Wiatła nie”; Polonia: „Fantomas wraca” KOSCIAN: „Wczoraj, dziś, jutro” i „Największe widowisko świata”; LESZNO: „Julia, Anna, Genowefa” i „Wilcze echa”; NOWY TOMYSL: „Old Surehand”; OBORNIA: „Dzwonnik z Notre Dame”; SREM: „Słonko”; „Testament Inkwizycji”; SRODA: „Prawda przeciw prawdzie”; SZAMOTULY: „Żywy niewolnik”; WAGROWIEC: „Niewolnik”; WRZESNIA: „Kamie znane osobie”; „Kamie niebezpieczna misja”; i „Kaukaska branka”.

W POZNANIU

FOTOPALATON — g. 12-21 „Błiski Wschód — z Kabulu do Jerozolimy”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 20 Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: A. Kawecka (sopran), E. Statkiewicz (skrzypce). Połączono chór i orkiestrę symfoniczną.

Park Kasparska — g. 18 Koncert Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej im. K. Kurpińskiego w Poznaniu.

Pałac Kultury (Dziedziniec) — g. 21 Chór Uniwersytetu Poznańskiego.

Szkoła Baletowa (Dziedziniec) — g. 21 Ch. Gounoda „Faust” — montaż operowy.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.

Narodowe (Aleje Marcinowskie 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego) — g. 9-15.

Rolnictwa (Sreńsław k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.

Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Fotogramy A. Jasińskiego „Wzduł brzegów Bałtyku” — g. 12-20 (do 2. VII.).

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Baciarego” — g. 9-15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.

Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — Wystawa grafiki plastycznej poznanskiej L. Kosteckiego i J. Rybarczyka — g. 14-22.

WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-19 (do 30 bm.).

Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9-15 (do 4. VII.).

BWA (St. Rynek) — „Malarstwo Jana Gawrona” — g. 10-18 (do 23 bm.).

Dom Kultury „Stomil” (Starofiecka 38) — „Malarstwo współczesne R. Skupina” — g. 15-20.

Leża Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112) — Wystawa prac uczniów — g. 10-18 (do 23 bm.).

Klub „Od nowa” (Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jazzmeni” — g. 19-23.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Szkolnych Kółek Fotograficznych — g. 10-19 (do 23 bm.).

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w ekslibrisie polskim” ze zbiorów F. Wagnera — g. 10-20.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,20 W. róznych rytmach grają zespoły rozrywkowe; 8,44 Konc. żywcem; 9,00 pularne marsze symf. i sulity; 9,50 Wlazanka mel. rozrywk.; 10,20 Konc. rozrywk.; 10,50 „Lekarski przypomina”; 11,00 Spiewaki Chór Radiowy Rumunii i Jugosławii; 11,25 Zespół M. Janicza; 11,49 „Rozdanie dziecko”; 12,10 „Konc. z polonem”; 13,00 Konc. solistów; 13,20 Gra. Ork. Mandolinistów; 13,40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14,00 „Czy znasz te kszątki”; 14,30 Z. oper Rossiniego i Verdiego; 15,05 „Sportowcy wiejszy na start”; 15,20 Konc. „Na wirażu”; 16,00 „Po południu z młodzieżą”; 18,00 Morski rejs z melodia i piosenką; 18,28 Pen. dzwiękowy z IV Bałtyckiej; 18,40 Wyciąg Przyjaźni; 18,40 Muzyka i Aktualn.; 19,05 „Piosenki z poln. ta”; 19,20 Public. międzynarod.; 19,30 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20,40 „Zgadnij zagadkę”; 21,25 Muz. tan.; 21,40 Gra Pozn.; 21,50 Kuch. radiowa; 23,15 „Tuż przed północą” — grają ork. i zespoły tan. z udz. solistów; 0,10-3 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 05, 15, 17, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,05 Po jednej piosence; 8,35 „Od Siele do Łaby”; 9,00 Jorowe melodie; 9,35 „List ze Słaska”; 9,50 Muz. dawna w nowej

szacie; 10,25 Radiowy Teatr Sensacji; „Ucieczka o zmierzchu”; 11,10 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 11,25 Konc. Chopinowski; 13,00 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Pierwszy bal”; 13,50 „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17,30 „Mój syn morderca”; — odc. 5 pow.; 17,40 Antologia jazzu w pigułce; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 „Mówi officer śledczy”; 18,20 „Klub grającego krążka”; 19,05 Czytamy pamiętniki — H. M. Fokier „Wspomnienia staro-wojsk”; 19,15 Radiowe Stud. Piosenki; 19,40 Renesans gitary klasycznej; 20 „Na ślub” — w dewil; 20,30 7 dni w 900 sekund;

20,45 Klub grającego krążka: 21 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 21,25 Rozmowy o piosence; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Toska”; 22,07 Spiewa Marie Laforet; 22,15 Co wieczór powieść — 8 odc. „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,05 Po jednej piosence; 8,35 „Od Siele do Łaby”; 9,00 Jorowe melodie; 9,35 „List ze Słaska”; 9,50 Muz. dawna w nowej

szacie; 10,25 Radiowy Teatr Sensacji; „Ucieczka o zmierzchu”; 11,10 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 11,25 Konc. Chopinowski; 13,00 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Pierwszy bal”; 13,50 „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17,30 „Mój syn morderca”; — odc. 5 pow.; 17,40 Antologia jazzu w pigułce; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 „Mówi officer śledczy”; 18,20 „Klub grającego krążka”; 19,05 Czytamy pamiętniki — H. M. Fokier „Wspomnienia staro-wojsk”; 19,15 Radiowe Stud. Piosenki; 19,40 Renesans gitary klasycznej; 20 „Na ślub” — w dewil; 20,30 7 dni w 900 sekund;

20,45 Klub grającego krążka: 21 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 21,25 Rozmowy o piosence; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Toska”; 22,07 Spiewa Marie Laforet; 22,15 Co wieczór powieść — 8 odc. „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,05 Po jednej piosence; 8,35 „Od Siele do Łaby”; 9,00 Jorowe melodie; 9,35 „List ze Słaska”; 9,50 Muz. dawna w nowej

szacie; 10,25 Radiowy Teatr Sensacji; „Ucieczka o zmierzchu”; 11,10 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 11,25 Konc. Chopinowski; 13,00 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Pierwszy bal”; 13,50 „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17,30 „Mój syn morderca”; — odc. 5 pow.; 17,40 Antologia jazzu w pigułce; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 „Mówi officer śledczy”; 18,20 „Klub grającego krążka”; 19,05 Czytamy pamiętniki — H. M. Fokier „Wspomnienia staro-wojsk”; 19,15 Radiowe Stud. Piosenki; 19,40 Renesans gitary klasycznej; 20 „Na ślub” — w dewil; 20,30 7 dni w 900 sekund;

20,45 Klub grającego krążka: 21 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 21,25 Rozmowy o piosence; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Toska”; 22,07 Spiewa Marie Laforet; 22,15 Co wieczór powieść — 8 odc. „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,05 Po jednej piosence; 8,35 „Od Siele do Łaby”; 9,00 Jorowe melodie; 9,35 „List ze Słaska”; 9,50 Muz. dawna w nowej

szacie; 10,25 Radiowy Teatr Sensacji; „Ucieczka o zmierzchu”; 11,10 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 11,25 Konc. Chopinowski; 13,00 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Pierwszy bal”; 13,50 „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17,30 „Mój syn morderca”; — odc. 5 pow.; 17,40 Antologia jazzu w pigułce; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 „Mówi officer śledczy”; 18,20 „Klub grającego krążka”; 19,05 Czytamy pamiętniki — H. M. Fokier „Wspomnienia staro-wojsk”; 19,15 Radiowe Stud. Piosenki; 19,40 Renesans gitary klasycznej; 20 „Na ślub” — w dewil; 20,30 7 dni w 900 sekund;

20,45 Klub grającego krążka: 21 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 21,25 Rozmowy o piosence; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Toska”; 22,07 Spiewa Marie Laforet; 22,15 Co wieczór powieść — 8 odc. „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,05 Po jednej piosence; 8,35 „Od Siele do Łaby”; 9,00 Jorowe melodie; 9,35 „List ze Słaska”; 9,50 Muz. dawna w nowej

szacie; 10,25 Radiowy Teatr Sensacji; „Ucieczka o zmierzchu”; 11,10 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 11,25 Konc. Chopinowski; 13,00 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Pierwszy bal”; 13,50 „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17,30 „Mój syn morderca”; — odc. 5 pow.; 17,40 Antologia jazzu w pigułce; 18 Ekspresem przez świat; 18,05 „Mówi officer śledczy”; 18,20 „Klub grającego krążka”; 19,05 Czytamy pamiętniki — H. M. Fokier „Wspomnienia staro-wojsk”; 19,15 Radiowe Stud. Piosenki; 19,40 Renesans gitary klasycznej; 20 „Na ślub” — w dewil; 20,30 7 dni w 900 sekund;

20,45 Klub grającego krążka: 21 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 21,25 Rozmowy o piosence; 21,50 Opera G. Puccini’ego „Toska”; 22,07 Spiewa Marie Laforet; 22,15 Co wieczór powieść — 8 odc. „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebiscyt 17 Rozgl.; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysławski”; 21,01 „Radiowariety”; 22,01 Konc. Ork. PR dyr. St. Rachon z udziałem solistów; 23,15 Jazz w wyk. różnych zespołów; 23,30 Recital fortepianowy Johna Odgona; 0,10 Program nocny z Lublina.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8,05 Po jednej piosence; 8,35 „Od Siele do Łaby”; 9,00 Jorowe melodie; 9,35 „List ze Słaska”; 9,50 Muz. dawna w nowej

szacie; 10,25 Radiowy Teatr Sensacji; „Ucieczka o zmierzchu”; 11,10 Gra Septet Smyczkowy Bojadziejewa; 11,25 Konc. Chopinowski; 13,00 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Pierwszy bal”; 13,50 „Przygodę dobrego wołaka Szwajk”; 22,45 Tylko po hiszpańsku; 23,00 Piosenki polskie — W. Szymanowska; 23,05 Muzyka po 23-ciej; 23,50 Spiewa Judy Hollyday.

• NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16); 8,15 Fr. An. Bonporti: Con certo grosso B-dur op. 11 nr 4; 8,30 „Przebieg muzyczny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10,10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Tajemniczy węzeł”; 10,20 Mel. ludowe; 10,40 Piosenki; 11,00 „Anegdota i fakty”; 11,10 „Wesoly autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14,30 „W Jezioranach”; 15,00 Konc. żywcem; 16,05 Tygodniowy przegląd wydarzeń między narodowych; 16,20 VI Między narodowy Festiwal Sztukowski 1968 — „Tacy prawdziwi”; 17,05 Mel. rozrywk.; 17,20 Dni Morza — temat morskie w muzyce; 18,05 Radiowa lista przebojów — czerwiec 1968 — Plebisc